

Teraz porozmawiajmy o tle, które jest jednym z najistotniejszych elementów każdego studia, również tego domowego, amatorskiego.

W warunkach domowych jak się okazuje dość trudno znaleźć kawałek pustej ściany w jednolitym kolorze, wystarczający, żeby posłużyć jako tło do sfotografowania trzymanego w ręku przedmiotu, o osobie nie wspominając. Wszelkie postronne przedmioty rozpraszają uwagę widza, odciągając ją od motywu głównego, który staramy się przedstawić na zdjęciu. Potrafią też splatać figła, odbijając światło w sposób niekontrolowany i zakłócając zaplanowany przez fotografa rozkład światła i cieni albo kolorystykę.



Zdjęcie techniczne wykonane na białym arkuszu brystolu.

czych. Są też nietrwałe, łatwe do uszkodzenia i niewygodne w przechowaniu w domowych warunkach, dotyczy to również polecanych też z innych materiałów.

60x90 cm są oferowane w dość szerokiej gamie kolorystycznej, a ich koszt nie wytrąci z równowagi nawet bardzo oszczędnych.

Znacznie gorzej jest z wyborem tła do fotografowania osób. Jako najprostsze, można by rzec okazyjne, tło oplaca się powiesić za sfotografowaną osobą kawałek jednolitej tkaniny, specjalnie w tym celu nabytej albo chociażby białe prześcieradło. Trzeba tylko wiedzieć, że wyjęte z szafy prześcieradło lub obrus zachowa ślady zagniecenia po przechowywaniu. Są one absolutnie zbędne na naszym zdjęciu, więc musimy tkaninę dobrze wyprasować. Największą jednak wadą tkaniny jest jej ograniczona szerokość, która nie przekracza zazwyczaj 1,5 metra. W tle o takiej szerokości można fotografować zbliżenia twarzy, portrety popiersia, ewentualnie 3/4 sylwetki na stojąco. Od biedy można spróbować sfotografować drobną osobę nawet w całości, jednak czeka nas wówczas „dosztukowanie” w programie graficznym tła po bokach pionowego kadru. O pracy w kadrze poziomym możemy tylko pomarzyć, bowiem nie mamy szansy utrzymać w granicach tak wąskiego tła nawet raczkującego dziecka.

Z kolei zszywanie dwóch płacht tkaniny owocuje wyraźną widocznością szwu na zdjęciach.

Przy fotografowaniu niewielkich przedmiotów za tło może posłużyć arkusz kartonu w dowolnym kolorze, jaki się podoba i pasuje do kompozycji. Arkusz zielonego kartonu znajduje się na tym zdjęciu mniej więcej w 60 cm za trzymającą nóż dłonią, jednak przestrzenne oświetlenie studyjne likwiduje cień na tle, który pojawiłby się przy bezpośrednim doświetlaniu wbudowaną w aparat lampą błyskową.

Budujemy domowe studio

A co w tle?

Sergiusz Mitin

Najlepszym tłem fotograficznym jest karton. Specjalnie produkowane do fotografii profesjonalnej tła kartonowe są jednak zbyt drogie, żeby nabywać je dla zabawy i zaspokojenia ambicji twórcy.

Do fotografowania martwej natury lub robienia zdjęć o charakterze technicznym można z powodzeniem używać arkuszy brystolu albo kartonu w wybranym kolorze. Sprzedawane w sklepach papierni-





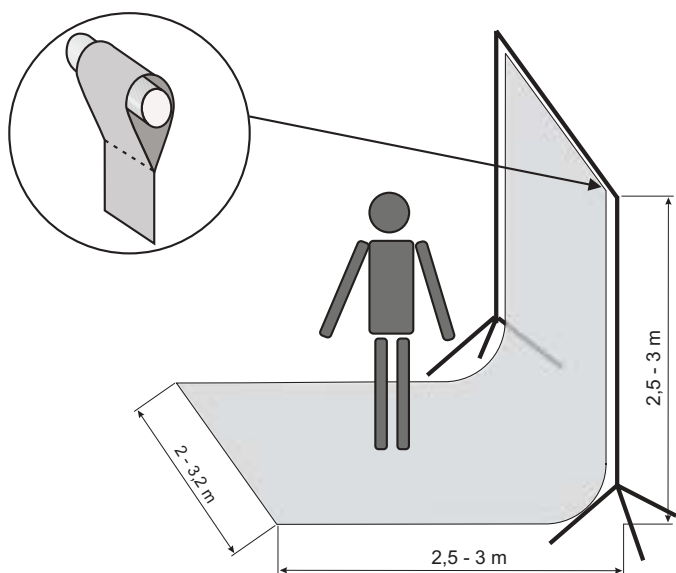
Można zawiesić tło na trzepaku, używając też pierścieni z „zabkami”, na których z reguły wieszają się zasłony okien. Tak zawieszono tło można odsunąć na jedną lub drugą stronę, kiedy nie jest potrzebne. Oczywiście tło wówczas nie może być sztywne, tkanina lub cienka agrowłóknina (na zdjęciu) dają taką możliwość, grubsza i sztywniejsza włóknina już nie. Tym bardziej jeśli jest farbowana, gdyż nałożona farba usztywnia ją jeszcze bardziej. Z tyłu za „trzepakiem” jest widoczne czarne tło z agrowłókniny zawieszono na karniszu linowym.

Owszem, można go usunąć później w programie graficznym, jednak wymaga to dodatkowego wysiłku i czasu. Nie najgorszym sposobem na tło jest niedroga bawełniana surówka w wybranym kolorze.

W sklepach i hurtowniach tapicerskich czasami można nabyć ją w szerokości 2,4 m, co już zupełnie wystarcza do wygodnej pracy w kadrze pionowym i na styk – w poziomym. Właśnie takiej surówki radziłbym poszukać, jej koszt wynosi około 8-10 złotych za metr bieżący. Wyliczając długość tła, trzeba uwzględnić wysokość pomieszczenia i dodać 2,5, a lepiej 3 metry pod nogi, czyli przy typowej obecnie wysokości 2,5 metra długości tła około 5-5,5 metrów z pewnością wystarczy. Z kolei wykorzystując



Mocowanie karnisza linowego do bocznej względem tła ściany.



pomieszczenie z bardzo wysokim sufitem, nie ma sensu ciągnąć tła do góry wyżej niż na 3 metry, w tym przypadku 6-metrowej płachty wystarczy aż nadto. Na początek polecałbym kolory czarny i biały, tym bardziej że zawsze można urozmaicić wygląd zdjęć, doświetlając tło światłem sztucznie zabarwionym (o zabarwieniu światła porozmawiamy w jednym z kolejnych numerów MT). Białą surówkę też zawsze można zafarbować na wybrany kolor samodzielnie (koszt około 20 zł, ale całkiem sporo zamieszania przy gotowaniu i suszeniu) albo w farbiarni (koszt około 50 zł).

Jeśli zależy nam na tym, by surówkowe tło było możliwie gładkie, to radzę zastosować taki oto chwyt. Kilka godzin przed rozpoczęciem sesji zawiesić surówkę, roz-

Schemat zawieszenia tła na „trzepaku”.



To, czego nie widać na gotowych zdjęciach, czyli plan zdjęciowy „od podszewki”. Zawieszona na stałe na karniżu linowym tło zesztukowane z dwóch wzdłużnych płacht agrowłókniny oraz „trzepak” z zawieszonym na nim tłem dodatkowym, przesuwanym wedle potrzeb.

prostować na ile tylko się da gładko i potraktować wodą z rozpylacza do stanu porządnie wilgotnego, ale nie aż na tyle, by kapalo. Dotyczy to zarówno wiszącej, jak i poziomej, leżącej na podłodze części tła. Po wyschnięciu tło będzie gładkie na tyle, że na zdjęciach jego relief będzie praktycznie niewidoczny. Jeśli zabieg nie odniesie w pełni oczekiwanych skutków, to po wyschnięciu tło należy rozprostować jeszcze raz, bardziej dokładnie i ponownie nawilżyć. Ponowne wyschnięcie powinno „przekonać” nawet najbardziej pozagniataną surówkę bawełnianą. Oczywiście biała bawełniana surówka szybko ubrudzi się pod nogami wchodzących na tło osób, jednak jej pranie nie sprawia większego kłopotu. Po praniu najlepiej suszyć tło nie na sznurkach (bo pozostawią zaniecenia), lecz w postaci leżącej luźno zwiniętej „kiszki”. **Uwaga:** jeśli tło oddaje się do pralni, to koniecznie trzeba zgłosić, żeby nie magłowali go w żadnym wypadku! Zagnieceń po maglu nie uda się roz-

prostować nawet wielokrotnym nawilżaniem, prasowaniem zaś gorącym żelazkiem płachty o powierzchni 10-15 m kw. w domowych warunkach nie należy do zadań łatwych.

Rozciągnięcie tła na boki za pomocą gumek pasmanteryjnych zakończonych „żabkami” jest mile widziane, gdyż dodatkowo go wygładza.



Calkiem dobrym materiałem na tło jest agrowłóknina, którą można nabyć z rolki na metry, w sklepach i hurtowniach ogrodniczych lub tapicerskich. Tapicerzy często nazywają ten materiał również fizeleiną lub wigofilem. W kierunku obiektu musimy obrócić bardziej matową stronę materiału. Czarna, a właściwie grafitowo-szara włóknina o gramaturze 100 albo 120 g na m kw. stworzy tło, na którym można skusić się nawet na zdjęcia komercyjne. Waga główna – szerokość 1,6 m – jest w tym przypadku dość łatwa do ominięcia. Wystarczy zesztukować wzdłużnie dwie płachty „w styk”, przyklejając od strony tylnej szeroką pakową taśmą samoprzylepną, najlepiej przezroczystą. Należy dopilnować, by w żadnym miejscu płachty nie „rozeszły się” ani nie naszły jedna na drugą. Granice tolerancji wykonania są tu bardzo ciasne, wejście jednej płachty na drugą nawet o pół milimetra albo powstanie takiej samej szparki wyraźnie uwidoczni styk na zdjęciach. Dotrzymanie idealnie równego styku jest

dość trudne przy długości płacht około 5 m, jednak możliwe, jeśli się ma wystarczającą przestrzeń, by je rozłożyć. Nawet wówczas styk może być nieznacznie widoczny na zdjęciach, łatwo jednak go usunąć przy ich obróbce. Włóknina o szerokości 2 m i gramaturze 100 g na m kw. wystarczy na tło do wygodnej pracy w pionowym kadrze bez żadnego sztukowania. Rzadko bo rzadko, ale się zdarza w hurtowniach tapicerskich, koszt wynosi około 5 zł za metr bieżący. Jeśli się poszczęści, radziłbym nabyć długość wystarczającą do kilku teł, gdyż można ją pomalować za pomocą pędzla, wałka lub rozpylacza farbą akrylową w dowolnym kolorze. Należy używać farby tylko markowej, od dobrego producenta, kosztuje taka w granicach kilkunastu złotych za kilogram, pomalowanie wałkiem tła o wymiarach 2×5 m wymaga około 3-3,5 kg farby. Gdy ktoś decyduje się na

samodzielne malowane, radziłbym mu nabyć białą farbę oraz barwniki osobno i dodając je, dobierając kolor wedle życzenia.

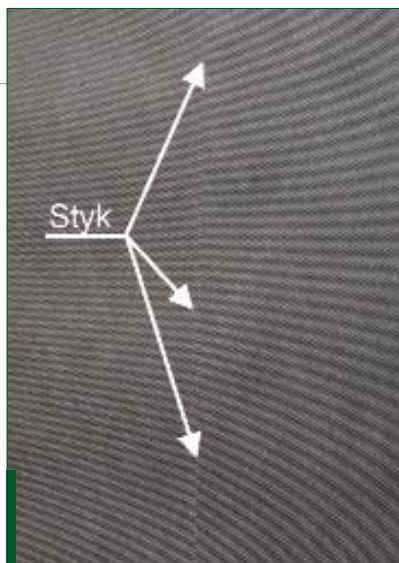
Jeśli tło nie wisi na stałe, zrezygnujmy z włókniny, gdyż po zwinięciu tworzy ona rolkę o długości równej szerokości tła, czyli 2 do 3,2 m, do przechowania której niełatwo znaleźć miejsce. Tła w 2-metrowych rolkach można przechowywać na stojąco, z 3,2-metrową zesztukowaną już jest całkiem spory kłopot. Trzymany taśmą samoklejącą styk jest wyjątkowo słabym miejscem zwiniętego tła i łatwo go uszkodzić nawet przy przenoszeniu. Bawełnianą surówkę albo dalekowschodniego „gnieciucha” przechowywać znacznie łatwiej i właśnie od takiego tła radziłbym zacząć.

Tło najlepiej zawiesić na tzw. „trzepaku” składającym się z dwóch ciężkich statywów oświetleniowych połączonych wystarczającej długości poprzeczką z cienkościenną rurą aluminiową. Koszt takiego „trzepaka” wyniósłby około 500 zł, w stanie złożonym jest to pakunek o długości około 1 m i średnicy około 30 cm. Jego ustawienie i zawieszenie tła zajmuje od 15 do 30 minut. Tło wówczas musi mieć podwinięcie wzdłuż górnej krawędzi, w które wpuszcza się poprzeczka „trzepaka”. Bawełnę lepiej szyć, włókninę – kleić taśmą sa-

moklejącą, gdyż szew maszynowy tworzy perforację znacznie osłabiającą włókninę. Nie chcemy przecieć, żeby nasze tło urwało się wzdłuż zawieszenia, jak tylko lekko dotkniemy je ręką...

Jeśli nie mamy pieniędzy na nabycie „trzepaka” albo miejsca na jego przechowanie, można skusić się na zawieszenie tła na tzw. karнизu linowym rozciąganym pomiędzy przeciwnymi ścianami lub mocowanym na ścianie równoległej do tła, ewentualnie na suficie. Koszt nabycia takiego karнизu oraz niezbędnych do zawieszenia tła „zabek” nie powinien przekroczyć 60–80 złotych. Przy wystarczającej długości karнизu można na nim zawiesić nawet dwa tła naraz, np. czarne i białe, i odsuwać to, które obecnie nie jest używane na bok jak zasłoneżone okno. Przy zdjętych tłach karниз jest mało widoczny i praktycznie nie psuje wyglądu pomieszczenia. Jeśli za naszym tłem znajduje się okno, to należy zabezpieczyć je dodatkową kotarą, gdyż może ono prześwitywać przez surówkę lub włókninę.

Uwaga: przymierzając się do mocowania karнизu, należy przetestować, że mocujemy go do muru lub ściany betonowej. W żadnym przypadku nie wolno mocować go do płyty kartonowo-gipsowej! Jest ona po prostu zbyt słaba, naciąg-



Przy starannym wykonaniu styk od strony frontalnej jest prawie niewidoczny, tym bardziej że ogniskujemy obiektyw przecieć nie na samym tle, lecz na stojących około 1 m przed tłem modelach. Tło wówczas częściowo traci ostrość i styk staje się jeszcze mniej wyraźny. Nawet gdyby nie zniknął on całkowicie, łatwo go ostatecznie usunąć przy obróbce zdjęć.

nięcie karнизu i zawieszenie tła spowoduje rozkruszenie się płyty i wyrwanie kołków.

Istotne jest również podłoże pod tłem. Jeśli mamy idealnie równą podłogę, to nie ma żadnego zmartwienia. Natomiast jeśli pod tłem znajduje się niezbyt gładki beton albo płytki rozdzielone wyraźnymi fugami, to trzeba przygotować się na to, że wszystkie nierówności zarysują się przez surówkę. Przez włókninę też, choć w mniejszym stopniu. Wówczas opłaca się podłożyć pod poziomą część tła płytę pilśniową albo chociażby grubą tkaninę w kilka warstw, np. tę surówkę, tyle że możliwie grubszą i sztywniejszą. Nie można z tym jednak przesadzać, bowiem przy zbyt grubym i miękkim podłożu stopy będą widocznie „zanurzały” się w tło, zwłaszcza jeśli wejdzie nań dziewczyna na szpilkach. Wówczas może nawet przebić materiał tła.

Uwaga dla stałych czytelników rubryki: w artykule zamieszczonym w poprzednim numerze dziewczynka z psem jest sfotografowana na tle z czarnej agrowłókniny, wysoka modelka zaś na tle z białej bawełnianej surówki, na górnej krawędzi zdjęć jest widoczne zawieszenie tła na karнизu linowym. ●

Sklejenie „w styk” dwóch płacht agrowłókniny taśmą samoklejącą pozwala niewysokim kosztem (około 25 zł) utworzyć całkiem dobre tło. Wymaga to jednak sporej dokładności wykonania.

